

Małgorzata Piechowicz-Bogaczyk

Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Gdański

ORCID: 0009-0003-3456-7286

<https://doi.org/10.26881/ndps.2025.53.10>

Życie codzienne kobiet w kryzysie bezdomności – komunikat z badań

W codzienność każdego człowieka wpisane są sytuacje problemowe, mogące stanowić wyzwania dezorganizujące funkcjonowanie psychospołeczne. Bezdomność jest egzemplifikacją skrajnie trudnego położenia życiowego, nie tylko w obszarze bytowym, ale również w zakresie zaburzeń więzi społecznych. Celem artykułu uczyniono charakterystykę funkcjonowania kobiet doświadczających bezdomności (korzystających ze wsparcia całodobowych schronisk) w kontekście ich życia codziennego, na bazie problemów, z jakimi się mierzą oraz obszar dotyczący ich czasu wolnego. Ponadto cel badań stanowił próbę oceny modelu oddziaływań pomocowych skierowanego wobec osób doświadczających bezdomności, a także próbę sformułowania praktycznych propozycji w tym zakresie. Przeprowadzone badanie ma charakter jakościowy. Metodę badań stanowiło studium przypadku, natomiast dane zebrano za pomocą wywiadów narracyjnych. Narzędziem, które zostało wykorzystane do ich analizy, był program MAXQDA. Rezultaty badania pozwoliły rozpoznać, jak kobiety w kryzysie bezdomności postrzegają swoją codzienność, zidentyfikować problemy oceniane z ich perspektywy jako najistotniejsze, a także określić, jak charakteryzują obszar swojego czasu wolnego. W świetle wyników badań można sformułować następujące wnioski: a) codzienność kobiet w kryzysie bezdomności obejmuje poczucie nudy i monotonię; b) funkcjonowanie schroniska, z którego wsparcia korzystają, w znacznym zakresie wyznacza ich strukturę dnia; c) odpoczynek od obowiązków macierzyńskich oraz wykonywanie praktycznych czynności łączą z obszarem czasu wolnego; d) problemy dotyczą trudności wychowawczych związanych z ich dziećmi, relacji z partnerami oraz obszarem mieszkalnictwa; e) sposoby radzenia sobie z trudnościami łączą się z symptomami stylu skoncentrowanego na unikaniu.

Słowa kluczowe: bezdomność, kobiety, życie codzienne, studium przypadku

Everyday life of women in the homelessness crisis – research report

Every person's everyday life includes problematic situations that may pose challenges that disorganize psychosocial functioning. Homelessness is an example of an extremely difficult life situation, not only in terms of living conditions, but also in terms of disturbances to social bonds. The aim of the article was to characterize the functioning of women experiencing homelessness (using the support of 24-hour shelters) in the context of their everyday life, based on the problems they face, and the area related to their free time. Moreover, the aim of the research was an attempt to evaluate the model of assistance activities aimed at people experiencing homelessness and as an

attempt to formulate practical proposals in this area as well. The research method was a case study, and data was collected through narrative interviews. The tool used for their analysis was the MAXQDA program. The results of the study allowed us to recognize how women in the crisis of homelessness perceive their everyday life, identify the problems assessed from their perspective as the most important, and determine how they characterize their free time. Conclusion a) the everyday life of women in the crisis of homelessness includes a sense of boredom and monotony; b) the functioning of the shelter, whose support they use to a large extent, determines their daily structure; c) combining rest from maternity duties and performing practical activities with free time; d) the problems concern educational difficulties related to their children, relationships with partners and housing; e) ways of coping with difficulties are associated with symptoms of an avoidance-focused style.

Key words: homelessness, women, everyday life, case study

Wprowadzenie

Bezdomność jest wielowymiarowym zjawiskiem ulokowanym w kategorii problemów społecznych, które wiąże się z wykluczeniem w różnorodnych obszarach życia. Wielowątkowość problematyki bezdomności wynika między innymi z faktu, że jest to kwestia, która ma podmiotowy charakter, ponieważ dotyczy tych jednostek, które często są obciążone szeregiem deficytów psychospołecznych. Ponadto w literaturze naukowej zagadnienia dotyczące bezdomności są w obszarze prawnego i formalnego i zdrowotnym. Zwraca się także uwagę na działania aktywizujące i pomocowe skierowane wobec osób doświadczających bezdomności. Wszystko to dowodzi, iż omawiane zjawisko ma wieloaspektowy charakter i wymyka się jednolitym definicjom.

Podjęte w tekście analizy dotyczą kobiet w kryzysie bezdomności. Co warto podkreślić, w artykule posługuję się terminami „kobieta w kryzysie bezdomności” oraz „kobieta doświadczająca bezdomności”, mimo że w ujęciu formalnym zazwyczaj używa się sformułowania „osoba (kobieta) bezdomna” (np. w Ustawie o Pomocy Społecznej). Określenia, których używam w tekście, zwracają uwagę na przejściowość trudnej życiowej sytuacji, a przede wszystkim nie dookreślają tożsamości osoby przez pryzmat bezdomności.

Psychospołeczny profil kobiet doświadczających bezdomności

Aktualne dane demograficzne w zakresie opisywanego zjawiska wskazują, że w Polsce ponad 6000 kobiet doświadcza bezdomności, co stanowi około 20% wszystkich osób, których dotyczy ten problem. Niezwykle niepokojącą tendencją jest, że liczba kobiet w kryzysie bezdomności zwiększa się (Ministerstwo Pracy, Rodziny i Polityki Społecznej, 2024).

Na podstawie analizy literatury przedmiotu (Dębski 2008; Szluz 2010; Mikołajczyk 2018; Góra 2022; Fyda i in. 2023), psychospołeczny profil kobiet doświadczających bezdomności w Polsce można określić za pomocą następujących aspektów:

- pochodzą z rodzin z symptomami patologii, zwłaszcza w zakresie różnorodnych dysfunkcji wychowawczych;
- kryzys bezdomności najczęściej jest wynikiem choroby alkoholowej męża/partnera, przemocy domowej, a także wymeldowania (wyrzucenia) z domu (mieszkania), przy czym przyczyny bezdomności często współwystępują;
- bezdomność kobiet ma wymiar instytucjonalny; częściej niż mężczyźni korzystają z oferty całodobowego wsparcia schronisk (rzadko „żyją na ulicy”);
- sytuacja kobiet doświadczających bezdomności na rynku pracy jest bardzo niekorzystna, co stanowi konsekwencje m.in. niskiego poziomu wykształcenia, ograniczonych kompetencji zawodowych, a także bardzo często samodzielnego rodzicielstwa.
- w psychospołeczne funkcjonowanie kobiet w kryzysie bezdomności wpisane są takie cechy, jak: wyuczona bezradność, niski poziom odpowiedzialności i zaradności życiowej, co łączy się z ograniczonymi kompetencjami pozwalającymi prawidłowo i satysfakcjonująco pełnić role społeczne.

Podstawy metodologiczne badań własnych

Moim zamiarem była próba zobrazowania pewnych elementów życia codziennego kobiet doświadczających bezdomności z ich punktu widzenia i rozumienia świata społecznego, na podstawie ich refleksji na temat czasu wolnego oraz trudności z jakimi się mierzą. Sztopmka (2008) wskazuje na dwie zasadnicze właściwości, które uzasadniają wartość i celowość badań nad życiem codziennym. Po pierwsze, są pomocne z perspektywy dostarczenia orientacji i rozumienia sensu tego, co dzieje się w życiu, ale z powodu rutynowości jest ukryte. Po drugie, są użyteczne pod kątem ujawniania typowych dla danej społeczności rytuałów i praktyk określających ich styl życia. W kontekście powyższego warto zwrócić uwagę na rozwijający się w badaniach społecznych trend, wskazujący, że kategoria codzienności znajduje coraz większe zainteresowanie w zakresie eksploracji naukowych pedagogów i przedstawicieli innych dyscyplin nauk społecznych. Śliwerski (2012) podkreśla, iż życie codzienne stanowi fenomen obejmujący m.in. takie elementy, jak wartości, przekonania i style zachowań.

Cele, jakie mi przyświecały przy projektowaniu badania, miały dwa wymiary: 1) poznawczy: tj. opis i analiza codzienności kobiet doświadczających bezdomności ze szczególnym uwzględnieniem refleksji na temat czasu wolnego oraz problemów z jakimi się mierzą; 2) aplikacyjny: zakładałam bowiem, że orientacja w obszarze codzienności kobiet doświadczających bezdomności może stanowić wstęp

do oceny działań pomocowych, które są świadczone ze strony systemu pomocy społecznej i innych podmiotów pomocowych, a także do propozycji zmian w tym zakresie.

W związku powyższym główny wyróżniony przeze mnie problem badawczy przyjął postać następującego pytania: Jak kobiety w kryzysie bezdomności opisują swoje życie codzienne?

Ponadto wyszczególniłam następujące pytania szczegółowe:

1. Jakie aspekty codzienności badane kobiety postrzegają jako trudne?
2. W jaki sposób badane kobiety spędzają czas wolny?

Zgodnie z przyjętymi na gruncie nauki założeniami badań jakościowych nie sformułowałam hipotez badawczych.

Badanie zaprezentowane w niniejszym artykule ma charakter jakościowy. Wybór tego podejścia badawczego jest uzasadniony wtedy, gdy celem badania jest poznanie losów pojedynczych jednostek; badane zjawisko jest społecznie drażliwe; celem badania jest przyjrzenie się jego przedmiotowi w naturalnym środowisku, które jednocześnie jest jego kontekstem (Pilch, Bauman 1998). Ponadto paradygmat jakościowy ma szczególne znaczenie w odniesieniu do grup wykluczanych społecznie. Warto w tym zakresie podkreślić wybitny dorobek naukowy Tarkowskiej (2016: 28), który jest wyjątkowo cenną inspiracją dotyczącą obszaru badań nad jednostkami wykluczonymi społecznie i ekonomicznie. Autorka zwraca uwagę, że badania jakościowe oferują narzędzia „do udzielania głosu osobom tej możliwości pozbawionym, milczącym, niemy i biednym. Osobiste relacje, rozmowy i wywiady to sposoby lepszego ich poznania, a tym samym dobra podstawa dla bardziej skutecznych, bo bardziej adekwatnych do rzeczywistości społecznej, działań polityki społecznej”. Metodą, za pomocą której przeprowadziłam badania, było zbiorowe studium przypadku. Silverman (2009) zwraca uwagę, że ta metoda upoważnia do pewnych uogólnień na podstawie niewielkiej liczby przypadków, które dotyczą określonego zjawiska społecznego. Ponadto jedną z cech strategii studium przypadku jest różnorodność wykorzystywanych technik i narzędzi badawczych oraz wielość źródeł danych (Kubinowski 2013). Podkreślę, że – co może sugerować tytuł mojego artykułu – zaprezentowana w kolejnej części tekstu analiza badawcza jest tylko wycinkiem większego projektu badawczego. Z uwagi na ograniczenia tekstowe, w niniejszym artykule uwzględniłam jedynie dane uzyskane za pomocą techniki wywiadu.

W celu uzyskania odpowiedzi na pytania badawcze posłużyłam się materiałem empirycznym, jaki stanowiło 5 wywiadów narracyjnych z kobietami w kryzysie bezdomności, korzystających ze wsparcia instytucjonalnego, zakwaterowanych w schronisku dla osób w kryzysie bezdomności w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców. Dobór próby miał charakter celowy. W tabeli 1 uwzględniłam cechy społeczno-demograficzne badanych kobiet. Wraz z osiągnięciem nasycenia

teoretycznego badanych kategorii, pięć wywiadów stanowiło wystarczający materiał, by móc podjąć próbę ich zdefiniowania. Ponadto uzyskane dane uznałam za satysfakcjonujące ze względu na homogeniczny charakter badanej przeze mnie zbiorowości.

Tabela 1. Dane społeczno-demograficzne badanej zbiorowości

Imię	Wiek	Miejsce urodzenia	Wykształcenie	Liczba i wiek dzieci	Czas przebywania w placówce	Stan cywilny	Deklarowana przyczyna bezdomności
M.	21	wieś	gimnazjalne	1: córka 13 miesięcy	rok	panna	przemoc w rodzinie
A.2	21	wieś	gimnazjalne	2: córka 2 lata, córka 3 lata	2 lata	panna	przemoc w rodzinie
A.	20	miasto do 100 tys. mieszkańców	gimnazjalne	1: syn 2 lata	2 lata	panna	klótnia z partnerem
P.	39	wieś	średnie techniczne	8: syn 2 lata; pozostałe dzieci pełno- letnie, nie- mieszkające z badaną	7 lat	rozwie- dziona	choroba alkoholowa partnera
K.	27	miasto pow. 300 tys. mieszkańców	podstawowe	2: syn 2 lata, córka 14 miesięcy	4 lata	rozwie- dziona	“wyrzucenie” z domu przez matkę

Źródło: wyniki badań własnych.

Po zarejestrowaniu wywiadów w formie audio, sporządziłam ich transkrypcję. Na podstawie zgromadzonych danych zidentyfikowałam obszary tematyczne, które pozwoliły mi znaleźć odpowiedzi na sformułowane pytania badawcze. Programem, który wykorzystałam do analizy danych, był MAXQDA.

W związku z tym, że problematyka badań zorientowana jest na wrażliwe, osobiste, prywatne wątki, starannie zadbałam o aspekt etyczny procedury badawczej. Po pierwsze, uzyskałam pisemne zgody od badanych kobiet na wykorzystanie do celów naukowych ich wypowiedzi; po drugie, w celu uniemożliwienia identyfikacji schronisk i kobiet korzystających z ich wsparcia, imiona narratorek oznaczyłam symbolami stanowiącymi pierwsze litery ich imion. Zad-

bałam o to, żeby żadna informacja uwzględniona w artykule nie pozwoliła na identyfikację badanych, natomiast te informacje, które były niezbędne dla analizy badań i prezentacji ich wyników, zostały zanonimizowane. W trosce o zachowanie jasności wypowiedzi badanych, w niektórych fragmentach tekstu posłużyłam się dookreśleniami (np. „on” = „syn” etc.), które nie zmieniały kontekstów ani sensów wypowiedzi.

Wyniki badań własnych

Codziennosc bezdomnych kobiet

Sztompka (2009: 34) zwraca uwagę, że różnice w zakresie rozkładu czasu, przeznaczanego na rozmaite codzienne czynności są charakterystyczne nie tylko dla całych społeczeństw, ale również dla poszczególnych kategorii czy grup społecznych. Zdaniem autora, życie codzienne toczy się w różnorodnych kontekstach. Twierdzi on, że „dla każdego kontekstu można wskazać typowe, emblematyczne miejsce, najczęstszą lokalizację”. W ujęciu Koczanowicz-Dehnel (1995) na życie codzienne składają się drobne, proste czynności, które jednostka ciągle powtarza.

I tak, struktura dnia osoby w kryzysie bezdomności również cechuje się specyfiką, która obejmuje określone ramy przestrzenne, czasowe i wpisana w nią dynamikę. Narracje trzech badanych kobiet wskazują, jak bardzo w ich życie codzienne wpisany jest ustalony przez schronisko układ dnia:

„Akurat dziś mam kuchnię, ale tak to rano wstaję, idę po śniadanie, czekam aż się córki obudzą, no, jemy potem, oczywiście najmnieszą karmię i potem włączam starszej córce bajkę. Tutaj sprzątam, czasami córka mi pomaga, potem jest obiad, czasami tam po obiedzie się córka zdrzemnie albo wychodzimy, no ale wiadomo, musimy wracać przed ciszą nocną”. (A.2)

Inna narratorka:

„Wychodzimy gdzieś, zależy jaka jest pogoda. Jak jest ładnie to wyjdziemy, ale jak jest brzydko to raczej drzemkę mamy”. (A.)

Wypowiedź pani P. wskazuje na jeszcze bardziej rutynowy schemat dnia:

„Wstanie rano, zrobienie dziecku śniadania, ogarnięcie, o godzinie 9 rozdanie dyżuru, zrobienie zależy w jakich godzinach, zależy jaki dyżur, drugie śniadanie, posprzątanie pokoju, no jak jest pranie to pranie... co jeszcze? Pójście na spacer, wrócenie na obiad, ewentualnie jak mamy kuchnię to możemy zrobić sobie same (posiłki – dop. autorki), nie licząc, że gotujemy dla wszystkich, tak? Później znowu jakiś spacer, do lekarza, wrócenie do domu, pójście na pobranie krwi, moczu”. (P.)

Pani M. natomiast swój standardowy dzień opisuje następująco:

„No, rano jest śniadanie, później tak do obiadu jest, że możemy wyjść, obiad, kolacja, oczywiście kąpanie dzieciaków i przygotowanie się do spania”. (M.)

Narracje większości kobiet wskazują na bardzo zbliżony układ dnia codziennego, który wyznaczany jest poprzez posiłki, spacer, sprzątanie i obowiązki macierzyńskie. Na skrajną monotonię codzienności zwraca uwagę pani A., która wprost mówi:

„W sumie dzień jak co dzień, jakby wygląda tak samo”. (A.)

To, w jaki sposób narratorki opisują doświadczanie życia codziennego, może wskazywać na cechy syndromu wyuczonej bezradności. W świetle teorii wyuczonej bezradności autorstwa Seligmmana (2010), powtarzające się nieefektywne próby uniknięcia cierpienia przez jednostkę skutkują tym, że nadzieja na skuteczność jakichkolwiek swoich działań zostaje utracona, co prowadzi do bezradności i bezsilności wobec tychże działań. Należy również podkreślić, że podatność na syndrom wyuczonej bezradności łączy się z zewnętrznym poczuciem kontroli. Konsekwencje tego mogą uniemożliwiać lub utrudniać podejmowanie działań mających na celu zniwelowanie doświadczanej nudy, a także poczucia rutyny. Stan ten odzwierciedla specyfikę osób o zewnętrznym poczuciu umiejscowienia kontroli. Teoria poczucia umiejscowienia kontroli (standardowo określana jako LOC – Locus of Control), której autorem jest Rotter (Drwal 1995), odnosi się do oceny jednostki w zakresie, w jaki sposób skutek zachowania zdeterminowany jest jej własnymi działaniami. Jednostki o zewnętrznym LOC charakteryzuje wyższe poczucie lęku i wyższy poziom neurotyzmu oraz niższa samoocena. Niewątpliwie taki zespół cech wpływa niekorzystnie na funkcjonowanie i przystosowanie społeczne, a wyraża się to między innymi brakiem odpowiedzialności za skutki własnych działań z uwagi na przeświadczenie, że stanowią one rezultat sił zewnętrznych. Towarzyszące częściej tym jednostkom stany lękowe i depresyjne generują postawy fatalistyczne i obawy przed przyszłością. To z kolei rodzi bierność i może kształtować postawę wyuczonej bezradności.

Czas wolny

Na podstawie literatury przedmiotu można wyszczególnić kilka głównych grup definicji czasu wolnego (Bombol 2009):

1. Definicje, w których czas wolny dotyczy określonych zachowań prowadzących do odprężenia, przyjemności i satysfakcji.
2. Definicje, w których czas wolny odnosi się do braku presji czasu i braku obowiązków.
3. Definicje, w których punktem centralnym jest samodoskonalenie jednostki.

Warto w tym miejscu przytoczyć jedną z najbardziej wieloaspektowych definicji omawianego zagadnienia, której autorem jest Kwilecki (2001: 12). I tak, „czas wolny to czas swobodnego, nieskrępowanego wyboru form wypoczynku, roz-

rywki, zainteresowań odpowiadających jednostce i mających na celu odtworzenie sił psychicznych i fizycznych zużytych w procesie pracy, nauki oraz w trakcie innych czynności poza pracą lub nauką; poprawę stanu zdrowia, profilaktykę zdrowotną, rozwój fizyczny i duchowny”.

Jedna z narratorek K. czas wolny definiuje w następujący sposób:

„Jak mama weźmie od piątku do niedzieli syna, no to wtedy mogę wyjść sobie gdzieś tam z partnerem do restauracji. Tak jak w Walentynki mama wzięła mi dzieci i wtedy miałam czas no i poszliśmy na te Walentynki do restauracji i se ze spokojem mogliśmy wrócić. Tu pojechałam po dzieci, jeszcze mama mi zrobiła kawę, herbatę, no ciasto zjedliśmy, pogadaliśmy i było super, nie? A tak, to jak K. (syn – dop. autorki) idzie do przedszkola to jedynie co mogę się zrelaksować, a jak nie, to siadam na tapczanie albo się położę. No, albo idziemy z W. (partnerem – dop. autorki) a to tam, trochę zakupów, a dzieci jak przyjadą do domu wtedy to padają jak kawi. I wtedy jest czas dla mnie”. (K.)

Panie P. i M. spędzanie czasu wolnego opisują opierając się na wykonywanych konkretnych czynnościach:

„Oglądam filmy na laptopie, sprzątam, prasuję, przygotowuję kaszki na noc, ewentualnie posiedzę na stołówce, czego bardzo nie lubię. No i malowanie obrazków”. (P.)

Pani M. natomiast czas wolny spędza na grze na gitarze, czytaniu książek lub spacerowaniu z dzieckiem po parku, przy czym wskazuje na chęć spędzenia czasu w samotności, której, jak deklaruje, rzadko doświadcza:

„Czasem samej lubię posiedzieć, jak mały (syn – dop. autorki) śpi, wtedy mam trochę spokoju i mogę oderwać się i poczytać, wtedy myślę i uciekam od tego szumu, jak już nie można siedzieć na stołówce, jest przedzej taka chwila spokoju”. (M.)

Inna narratorka A.2 czas wolny definiuje jako chwilowe „oderwanie się” od rutynowych czynności, a także podkreśla, że bardzo brakuje jej elementów, które pozwoliłyby doświadczać czegoś innego, nowego, co nie jest wpisane w jej życie codzienne:

„Tzn. nie musi być to dzień bez dzieci, chcę z dziećmi i miałam taki jeden, jak moja córka starsza kończyła 2 latka to do Loopy's World'u (sala zabaw dla dzieci – dop. autorki) pojechałyśmy i tam byłyśmy dosłownie od 10 do 17, bo tu (do schroniska – dop. autorki) też – wiadomo – dojazd (jest utrudniony – dop. autorki). I to był zupełnie inny dzień. Było super, nie? Mała się wybawiła i ja też odpoczęłam. No, taki cały dzień poza domem jest takim odetchnieniem, bo wiadomo, życie tu nie jest łatwe, że tak powiem. Musimy np. być przed ciszą nocną. Wiadomo, jest dużo matek, trzeba żyć w zgodzie, umieć się dzielić”. (A.2)

Podsumowując, dynamika funkcjonowania schroniska i jego regulamin stanowią znaczące determinanty układu dnia codziennego i czasu wolnego narratorek. Elementy wpisane w codzienność, takie jak pory posiłków, tzw. cisza nocna, dyżury sprzątania stanowią punkty, wedle których uporządkowane są pozostałe

aktywności narratorek. Niektóre z kobiet czas wolny wypełniają czytaniem książek czy grą na gitarze. Inne przeznaczają go przede wszystkim na odpoczynek od obowiązków rodzicielskich, ale również na wykonywanie praktycznych czynności związanych z dbaniem o porządek.

Problemy dnia codziennego

Sytuacje trudne stanowią komponenty życia codziennego każdej jednostki w różnych aspektach jej funkcjonowania. Te, które związane są z życiem codziennym osób doświadczających bezdomności, często stanowią postać skrajnego wykluczenia społecznego, na które składa się brak możliwości realizacji zasadniczych potrzeb ludzkich (w przypadku osób korzystających z instytucjonalnych form wsparcia podstawowe potrzeby socjalno-bytowe są realizowane). W ujęciu Tyszkowej (1977: 17) „przez sytuację trudną rozumiemy taki układ zadań (celów), warunków działania i możliwości działającego podmiotu, w jakim naruszona została równowaga między tymi elementami, w stopniu wymagającym nowej koordynacji stosunków podmiotu z otoczeniem, co powoduje przeciążenie systemu psychicznej regulacji i wywołuje negatywne emocje”. Jednocześnie koniecznym podkreślenia jest fakt, że w wymiarze podmiotowym to indywidualna interpretacja jednostki decyduje o tym, czy konkretna sytuacja jest trudna (Sęk 1980).

Trzy narratorki, w ramach problemów dnia codziennego, podkreślały stan zdrowia swoich dzieci oraz swoje obawy w tym zakresie. Kobieta A. zwróciła również uwagę na aspekt praktyczny i kwestie sanitarne związane z opieką nad dzieckiem:

„No to, że tutaj nie ma tak, że jest osobna łazienka, no i bywa tak, że na kąpiel się czeka tydzień. No, jest kąpiel raz w tygodniu i pranie też w jednym dniu, więc to jest trochę uciążliwe, że jak coś się malej (młodszej córce – dop. autorki) zabrudzi, to nie mogę od razu wyprać, tylko muszę cały tydzień czekać. A ta starsza córka jest po prostu uczulona, bo ta woda tutaj jest wysokochlorowana i krostki jej wychodzą i muszę kupować baniaki z wodą, żeby ją kąpać”. (A.)

Pani M. również podkreśla problemy związane ze zdrowiem swojego dziecka:

„On (syn – dop. autorki) ma atopowe zapalenie skóry no i nigdy nie wiadomo co mu tam wyskoczy, co tam dostanie... ja pięć kosmetyków, leków stosowałam. Nie widać tak, jak się na buzię patrzy, prędzej na nogach i na rękach, prędzej całe ciało, tak? Na buźce jeszcze nie”. (M.)

W narracji jednej z kobiet pojawiają się poniższe obawy:

„W życiu mam największy stres, jak mamy pójść do lekarza i wiadomości, jakie się dowiem. Lekarze na razie stwierdzili, że niby się poprawia (stan nerek syna – dop. autorki), ale nie wiadomo na jak długo, nie? Niby złogi, które były w środku w tej nerce znikły, kielichy się niby połączyły, ja

tego tam.... no, ale nie znam się na tym. Pani doktor ostatnio tak na szybko nam zrobiła. Za 6 tygodni mamy kolejne, no ale tak to jesteśmy tak co drugi dzień u lekarki”.

Inną kategorię problemów, na jaką wskazują narratorki stanowią relacje z byłymi partnerami i skutki z tym związane. Badane kobiety deklarują, że nie są w związku z ojcami swoich dzieci (poza jedną z nich). Pani K. ocenia swojego byłego partnera, a jednocześnie ojca jednego z jej dzieci, w sposób negatywny, niemniej deklaruje chęć odnowienia regularnych kontaktów z uwagi na dobro ich dziecka:

„Tutaj od K. (syna – dop. autorki) tata ma prawa odebrane, no i tutaj ojciec olewa, tak można powiedzieć, dziecko. Walczę o to, żeby po prostu nawiązać te kontakty, no, ale po prostu nie przychodzi do córki, no i tak jakby zlewa je, alimentów też nie płaci, bo mam z funduszu, no i jutro mam właśnie rozprawę na czternastą, nie? «Alimenta» państwo mi daje. On (ojciec syna narratorki – dop. autorki) jest ścigany, nie? Już cały prezydent go ściga o pieniądze, żeby na alimenty płacił. Nie chce mu podarować, bo dzwoniłam do komornika i już go prezydent, no państwo ściga, bo to są jednak państwowe pieniądze. On musi płacić, bo to, że państwo mi płaci nie znaczy, że on nie musi płacić. Bo przyjdzie moment, że go złapią i go naprawdę zamkną i wiem, że za alimenty też zamykali. Tylko nie tak szybko, nie? Ale on już jakąś kwotę ma. Chyba pięćdziesiąt tysięcy zł?”. (K)

Kobieta podkreśla również brak odpowiedzialności swojego byłego partnera:

„On się ze mną w ogóle nie umawiał, bo mi miał do końca marca dać znać, kiedy będzie. A że mi nie dał, to mnie nie musiało być w domu, w sensie tu. Nie musiałam siedzieć tu i czekać. To jest jego wina, to nie jest moja wina. Bo pani sędzina ustaliła, że ma dać znać. I teraz powinien pójść i składać wniosek na nowo o uregulowanie widzeń. Tak pani sędzina powiedziała, że jak się nie pojawia, to musi na nowo składać wniosek o uregulowanie widzeń”. (K.)

W narracji pani A2. wpisane są z kolei obawy związane z tym, czy zaangażowanie jej partnera wobec niej jest faktycznie, czy ma jedynie charakter deklaracyjny.

„On przebywa w zakładzie karnym od dwóch miesięcy. On w Kwidzynie jest, był na «Kurkowej», on dzwoni, mówi, że mnie kocha i że chce ze mną być, ale ja chyba nie wierzę. On pod koniec października wyjdzie (z zakładu karnego – dop. autorki). Sama nie wiem, jak to będzie, miał napisać takie pismo, że wyraża do urzędu chęć uznania ojcostwa. On tego nie zrobił, nie wiem czy to dla niego za wiele, no ale... Napiszę wniosek o ojcostwo i alimenty i wtedy zobaczymy jak naprawdę mnie kocha, bo jego reakcja pokaże po prostu... tego wszystkiego co on tutaj czuje do mnie”. (A2.)

Opowiadając o swoim partnerze pani A.2 sygnalizuje, jak dużą wartość ma dla niej praktyczne podejście do aktywności zawodowej oraz odpowiedzialności finansowej w zakresie funkcjonowania rodziny:

„Znaczy po tym jak traktował mnie i małą (córkę – dop. autorki) to chyba nadaje się na ojca, ale tutaj bardziej chodzi mi o to, żeby on pracował, żeby był taki sumienny, bo samo dobre traktowa-

nie mnie i dzieciaków to nie da nic, bo trzeba też za coś żyć, utrzymać rodzinę. On mówił, że pracował, ale ja tego nigdy nie widziałam. On wiecznie by chciał pieniądze ode mnie, gdzie ja sama mam ciężką sytuację i nie za bardzo jestem w stanie mu pomóc. No i te narkotyki bierze i to mi bardzo przeszkadza. Dlatego ja mu nawet nie mówiłam, że ja to wszystko chce sądownie załatwić. Wiem - trochę to chamskie, ale ja nie mam innego wyjścia". (A.2)

Z kolei w wypowiedź pani P. wpisane są wspomnienia związane z relacją z jej mamą. Sygnalizuje ona wprost, że nie czuje się kochaną przez swoją matkę, a także, że jej dzieci doświadczyły przemocy ze strony swojej babci – matki narratorki:

„Moja mama kocha chłopców, nie toleruje kobiet. Moja mama mówiła zawsze, że woli mieć mężczyzn wokół siebie, nie kobiety. Nie potrafi mnie kochać, o - na tej zasadzie. Moja mama jest straszną materialistką: «nie pracujesz – idź kraść». Utwierdza, jak ktoś ją utrzymuje... jak to jeszcze powiedzieć, przeszkadzają jej dzieci. Nie pozwolę, żeby znęcała się. Ona nie jest stała w uczuciach. Zmienia partnerów... to też nie na długo. To są 2 czy 3 dni i «do widzenia»". (P)

Pani K. natomiast, mówiąc o największych problemach w jej codziennym życiu, stwierdziła:

„Najgorzej jak mi syn dokucza. Nie mogę se z tym na przykład poradzić. Bo od urodzenia, to można powiedzieć, że go tu było wszędzie pełno. Nie wiem co jest synu, no bo syn tak ma, no widziała pani, dokucza mi, ja nieraz wydrę się na niego, bo już nie daję rady z nim... no nie daję nieraz z nim rady. No, ale jakoś daję z nim radę albo go usadzę w kącie, albo... ką! Zabieranie zabawek najlepszych, no i nie dostaje słodkiego, bo on może być nadpobudliwy od słodkiego. Bo przecież mu odbija i to bardzo mu odbija, no i też po prostu ja się martwię o nią (córkę – dop. autorki), bo ona jest mała i se rady nie da jakby coś się działo, nie?". (K.)

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na interpretację zachowań problemowych syna (K.) (siedmioletniego chłopca) przez nią samą. W wypowiedzi narratorka wprost stwierdza, że „syn jej dokucza”, co określa jako najtrudniejszy element życia codziennego. Można zauważyć, iż badana kobieta zachowania syna traktuje personalnie, co może prowadzić do przypuszczeń, że nie lokuje przyczyn tego stanu rzeczy w zaniedbaniach wychowawczych bądź potencjalnych zaburzeniach dziecka, ale interpretuje to jako atak syna na matkę. Co więcej, podkreśla:

„No, bym potrzebowała takiej pomocy w synu, bo ja nie dam rady, bo albo zamęczy mnie, albo dzieciaczki zamęczy. A szkoda, żeby ich zamęczył, albo po prostu coś im zrobił". (K.)

Zaznaczyć należy, że jedynie w dwóch narracjach na temat trudności doświadczanych przez bezdomne kobiety, pojawiły się aspekty, które związane są bezdomnością rozumianą najogólniej – jako sytuacją braku domu/mieszkania. Pani K. wskazuje, że:

„No to jest to, że tutaj mieszkam, że nie mogę mieć swojego miejsca tutaj, że dzieci nie mogą mieć swojego pokoju, tych «czterech ścian», swojego kącika, tylko muszą mieć ze mną pokój. Żeby

znaleźć mieszkanie, żeby znaleźć takie mieszkanie, żeby właściciel się zgodził z dziećmi, bo rzadko kto się zgadza z dziećmi". (K.)

Pani A.2 natomiast sygnalizuje obawy dotyczące nie tyle samego braku domu, ile skutków, jakie ten stan za sobą niesie względem córek:

„Dziewczynki potrzebują przede wszystkim domu, a tu L. (córka – dop. autorki) już widzi, że tu chyba inaczej jak w domu, tzn. ja nie wiem, czy ona ma taką świadomość, ale raczej ma, bo widzi, że jak z nią wyjeżdżam do siostry to widzi, że tam jest np. wujek, tam jest ciocia, jest mężczyzna, jest ktoś inny i to właśnie widać, jak ona potrzebuje ojca”. (A.2)

Rzadko pojawiającym się elementem w wypowiedziach kobiet był aspekt dotyczący sposobów radzenia sobie z codziennymi problemami. Pani P. strategię w tym zakresie opisuje tak:

„Bo jak syn płacze, to wtedy sobie jakieś zajęcie znajdujemy, układamy klocki, oglądamy bajki o kotach. On woli w większości psy, ale teraz się przelączył na kotki. Na temat psów... on uwielbia po prostu je”. (P)

Pani K. z kolei stosuje poniższe metody radzenia sobie ze stresem:

„Jak mi nerwy puszczaają to po prostu wychodzę z pokoju. Idę i se zapalę i przechodzi albo się kładę spać albo włączam se Internet i gram sobie w «kulki», gdzie po prostu rozluźnia, bo muszę skoncentrować się, gdzie jaką kulkę strzelić, jaki kolor”. (K.)

Wskazane powyżej strategie niewątpliwie nie są wystarczające, by móc sprawniej funkcjonować pod względem psychospołecznym. Interesującym wątkiem są spostrzeżenia narratorek wobec chęci lub gotowości skorzystania z pomocy psychologicznej/terapeutycznej. Jedna z narratorek bagatelizuje ten wątek, opisując go następująco:

„No inni chorują gorzej, mają zawały, chorują na cukrzycę, mają nerwy, do psychiatry. Do psychologa nie pójdę, nie lubię komuś się zwierzać, nie mam zaufania do ludzi”.

Podsumowując, analiza narracji kobiet pozwala stwierdzić, że obszary życia, oceniane jako trudne, skupiają się wokół następujących kategorii:

- 1) problemy wychowawcze i zdrowotne dzieci;
- 2) problemy obejmujące relacje z byłymi lub aktualnymi partnerami i ich wpływ na codzienność;
- 3) kwestie związane z brakiem mieszkania (domu).

Ostatni z tych elementów wpisuje się w zasadniczy i oczywisty problem, który stanowi trzon bezdomności w wymiarze socjalno-bytowym. Kategoria problemów wychowawczych i zdrowotnych dzieci narratorek jest natomiast stosunkowo zróżnicowana i zawiera takie elementy, jak: wady nerek, uczulenia dzieci oraz problemy związane z przystosowaniem społecznym.

Wątkiem wartym uwypuklenia są sposoby radzenia sobie z problemami i stresem, jaki im towarzyszy. Wskazywane przez badane kobiety strategie w zakresie konfrontacji ze stresogennymi okolicznościami, dają podstawy sądzić, że mogą przejawiać cechy stylu skoncentrowany na unikaniu. Parker i Endler (1990) wyróżnili 3 style radzenia sobie ze stresem: skoncentrowany na zadaniu, skoncentrowany na emocjach i skoncentrowany na unikaniu. Osoby prezentujące styl zorientowany na unikanie angażują się w zadania zastępcze, np. używanie substancji psychoaktywnych, sen, etc. Odzwierciedleniem tego stylu są następujące strategie stosowane przez narratorki: wyjście z pokoju, zapalenie papierosa, gra „w kulki” na telefonie komórkowym, wyjście ze schroniska. Badane kobiety angażują się więc w czynności zastępcze, które nie kształtują skutecznych kompetencji zaradczych i mogą powodować nawykowe reakcje ucieczkowe (Hubner 2010).

Dyskusja wyników

Warto podkreślić, że narracje kobiet wskazują, iż zapisy regulaminu i rytm dnia w placówce nie są postrzegane przez nie negatywnie. Problem bowiem, z perspektywy badanych kobiet, stanowią nie tyle same zasady wyznaczone regulaminem i jego przestrzeganie, ile brak możliwości, a być może gotowości do doświadczania czegoś innego, co pozwoliłoby na chwilowe odcięcie się od monotonii i rutyny, na których zbudowane jest ich życie codzienne. Uwypuklenie tego problemu przez narratorki może wskazywać, że nie są one zmotywowane do tego, by szukać takich aktywności, które pozwoliłyby im na doświadczanie czegoś, co wyrywa się codziennej monotonii. W związku z tym, można założyć, iż być może ich strategie funkcjonowania oparte są na tym, co jest im dostępne i znane. Tego typu postawy obejmują cechy należące do jednostek o zewnętrznym poczuciu kontroli.

Badane kobiety niewątpliwie nie muszą skupiać swojej uwagi na poszukiwaniu miejsca do przenocowania czy też czegoś do zjedzenia, bo to jest im zagwarantowane instytucjonalnie. Nie mają obowiązków zawodowych ani stałych zajęć, poza zobowiązaniami macierzyńskimi, toteż dysponują stosunkowo szerokim zakresem czasowym, który mogą samodzielnie zagospodarować. Z perspektywy narratorek ich czas wolny był definiowany za pomocą konkretnych kategorii, takich jak: oglądanie filmów na laptopie, czytanie książek, spacer z dziećmi, granie na gitarze, ale spędzanie czasu wolnego odnosiły również do możliwości „oderwania się” od obowiązków macierzyńskich. Niektóre z nich czas wolny łączyły z obowiązkami wobec dziecka. Wśród badanych kobiet określenia „czasu dla siebie” odniosły do tych momentów, w których mogą doświadczać chwilowej samotności, odpoczynku lub też mają możliwość wystarczająco długiego snu.

Uwypuklić trzeba te wypowiedzi narratorek, które wskazują, że sposoby spędzania przez nie czasu wolnego wpisują się w tę kategorię aktywności, która – w świetle uwzględnionych we wcześniejszej części tekstu grup definicyjnych tego pojęcia – obejmuje „czas obowiązków” (szeroko rozumiane czynności związane z dbaniem o porządek). Powyższy fakt wskazuje na niespecyficzną cechę funkcjonowania badanych kobiet i eksponuje ich nietypową właściwość w tym zakresie.

Należy również pochylić się nad wątkiem dotyczącym możliwego wpływu spędzania czasu wolnego na pewne aspekty funkcjonowania psychospołecznego narratorek. To, że dysponują one stosunkowo szerokim zakresem czasu wolnego, stanowi zarówno walor, ale również może nieść za sobą negatywne konsekwencje. Z jednej bowiem strony stosunkowo duża ilość niezagospodarowanego czasu oraz dobrowolność, jak się go wykorzystuje daje szerokie pole co do wolności i samostanowienia o sobie, z drugiej jednak strony może wiązać się to z sytuacjami, w które wpisany jest dyskomfort, poczucie nudy i stagnacji w doświadczaniu codzienności. Powyższe elementy mogą dotyczyć osób charakteryzujących się zewnętrznym umiejscowieniem poczucia kontroli oraz cech syndromu wyuczonej bezradności. Osoby o takim typie kontroli mają trudności z organizowaniem sobie aktywności i podejmowaniem decyzji, pozwalających na bardziej urozmaicone życie w różnych jego aspektach. Warto w tym miejscu odnieść ten wątek do instytucjonalnych oddziaływań pomocowych skierowanych wobec osób doświadczających bezdomności. Paradoxem funkcjonowania systemu pomocy społecznej w Polsce jest to, że – jak dowodzą badania – jest on faktorem, który pogłębia i utrwała bezdomność (Kostrzyńska, 22; Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, 2022; Dobrzeński-Lukasiewicz 2023). Badania Kostrzyńskiej (2022: 168) dowiodły, że nawet same osoby doświadczające bezdomności instytucjonalnej wskazują, iż prezentowane przez nich postawy wyuczonej bezradności wynikają ze specyfiki oddziaływań systemu pomocy społecznej. Autorka określa to „tarykami wyuczania bezradności”, których następstwem jest bezsilność klientów w obszarach pozainstytucjonalnych, a także roszczeniowość.

Wnioski i propozycje oddziaływań skierowanych wobec kobiet w kryzysie bezdomności

Celem artykułu była próba ukazania elementów życia codziennego kobiet w kryzysie bezdomności z ich perspektywy. Starałam się bowiem uchwycić, co dla nich istotne, trudne i specyficzne.

Zaprezentowana powyżej interpretacja wyników badań własnych pozwala na skonkretyzowane następujących, głównych wniosków w badanym obszarze:

1. W codzienność kobiet doświadczających bezdomności jest wpisana monotonia i poczucie nudy.
2. Życie codzienne narratorek jest regulowane w znacznym zakresie przez dynamikę funkcjonowania schroniska.
3. Czas wolny odnoszą przede wszystkim do momentów odpoczynku od obowiązków macierzyńskich, ale również definiują go na podstawie wykonywanych określonych, praktycznych zadań.
4. Sytuacje trudne towarzyszące im w codziennym życiu odnoszą do problemów wychowawczych dotyczących ich dzieci, relacji z partnerami oraz mieszkalnictwa.
5. W zakresie strategii radzenia sobie z problemami, badane kobiety cechują symptomy stylu zorientowanego na unikanie.

W związku z opisywanym przez narratorki charakterem codzienności i problemów jej towarzyszących należy uwzględnić wątek dotyczący działań pomocowych. Pożądane w tym zakresie byłoby wdrożenie profesjonalnej i długofalowej pomocy psychokorekcyjnej, ukierunkowanej na próby podniesienia poziomu sprawczości, tak by – w konsekwencji – kobiety doświadczające bezdomności były wyposażone w zasoby umożliwiające im projektowanie własnego funkcjonowania w oparciu o samodzielne organizowanie aktywności życiowych. Próby wypracowania takich inicjatyw mogłyby stanowić podstawę do poprawnego funkcjonowania społecznego, a tym samym podniesienia jakości życia. Niestety polski system pomocy społecznej ma szereg wad w tym zakresie. To, co dominujące w ramach zadań pomocy społecznej w Polsce, to działania interwencyjne, podczas gdy obszar profilaktyki jest obciążony sporym deficytem (Dębski, Michalska 2014; Podgórska-Jachnik 2014; Wasilewska-Ostrowska i in. 2022; Olech 2023; Dobrzeniecki-Łukasiewicz 2023). Jednocześnie należy wskazać rozwijającą się w Polsce pozytywną tendencję w zakresie redukcji bezdomności o charakterze instytucjonalnym (czyli wariantu bezdomności dotyczącego osób, które korzystają z ofert całodobowych schronisk dla osób w kryzysie bezdomności), który zorientowany jest na procesy deinstytucjonalizacji.

Zagadnieniem, który łączy się z powyższym obszarem, jest koncepcja empowerment, którą można zdefiniować za pomocą określeń, takich jak: upodmiotowienie, uwłasnowolnienie, upęnomocnienie, uprawomocnienie (Kostrzyńska 2014; Szarfenberg 2015; Bieniecka, Piątek 2022). Empowerment stanowi zarówno proces, jak i rezultat aktywności i gotowości jednostek do podejmowania decyzji i bazuje na takich elementach, jak: możliwość, władza, kontrola i wpływ (Bieniecka, Piątek 2022; Kostrzyńska, Walczak 2022).

Niezwykle ważnym aspektem są modele pomocy skierowane wobec bezdomnych kobiet, które powinny mieć specjalistyczny, zindywidualizowany, dłu-

gofalowy charakter i uwzględniać różnorodne, dostosowane do potrzeb określonej jednostki warianty psychoterapii i inne formy wsparcia. Wdrożenie takich programów pomocowych, które z jednej strony pozwalają na przepracowanie negatywnych doświadczeń z przeszłości, z drugiej natomiast wyposażają w kompetencje pozwalające na poprawne funkcjonowanie obecnie, wydaje się najbardziej korzystne.

Model oddziaływań pomocowych wobec kobiet – matek powinien mieć charakter interdyscyplinarny. Niezwykle ważnym aspektem jest rozbudowa sieci wsparcia i jej instrumentów, zwłaszcza zorientowanych na poprawę pełnienia ról macierzyńskich. Drugim obszarem jest kształt i jakość wsparcia instytucjonalnego. Wydaje się, że optymalnym rozwiązaniem byłby model pomocy zbudowany na wieloaspektowym, zindywidualizowanym, wieloźródłowym wsparciu odnoszącym się do funkcjonowania psychospołecznego kobiet w kryzysie bezdomności ze szczególnym uwzględnieniem intensyfikacji procesów deinstytucjonalizacji oraz zmian systemowych w zakresie formalno-prawnych aspektów bezdomności, za które odpowiedzialni są ustawodawcy.

Wartą uwagi propozycją byłoby rozważenie wdrożenia oddziaływań, których inspiracje stanowiłaby tzw. Twórcza Resocjalizacja. Jednym z kluczowych elementów tego modelu resocjalizacji jest wzmacnianie i uaktywnianie pozytywnych cech, którymi dysponuje człowiek (Konopczyński 2006). Osoby doświadczające bezdomności często bywają stygmatyzowane i dyskryminowane, co wzmacnia budowanie nieadekwatnych, krzywdzących sądów na swój temat przez nich samych, dlatego też adaptacja pewnych właściwości omawianego modelu do pracy z kobietami i dziećmi w kryzysie bezdomności wydaje się trafna. Należy w tym miejscu podkreślić wątek dzieci doświadczających bezdomności – poza możliwymi trudnościami edukacyjnymi mogą podlegać wykluczeniu szkolnemu lub wręcz ostracyzmowi społecznemu ze względu na swoją sytuację materialno-bytową, czego konsekwencją są znaczne utrudnienia w zakresie prawidłowej socjalizacji i nawiązywaniu relacji z grupą rówieśniczą.

Kobiety w kryzysie bezdomności często mają negatywne doświadczenia biograficzne, w wyniku których nabyły cechy utrudniające pełnienie prawidłowych, satysfakcjonujących ról społecznych, dlatego też dedykowane im oddziaływania psycho-pedagogiczne powinny mieć holistyczny charakter – tj. uwzględniać nie tylko pracę nad osłabianiem dysfunkcyjnych postaw psychospołecznych jednostki, ale również rozwijanie i kreowanie tkwiących w nich – zazwyczaj ukrytych – potencjałów, przy jednoczesnym wsparciu systemu pomocy społecznej, organizacji pozarządowych oraz społeczności lokalnych. Podsumowując: bezdomność kobiet niewątpliwie nie jest zjawiskiem wyizolowanym od innych problemów społecznych – stanowi bowiem przestrzeń, w którą wpisana, poza aspektem interwencyjnym, powinna być interdyscyplinarna dyskusja na temat kondycji pol-

skiego mieszkalnictwa, aktywizacji społecznej, a także kwestii osób zagrożonych bezdomnością i stereotypów w tym zakresie.

Przystawione w artykule badania i sformułowane na ich podstawie wnioski mają charakter sygnałny. Niniejszy tekst może zatem stanowić wprowadzenie do pogłębionych badań i analiz nad problematyką kobiet doświadczających bezdomności.

Bibliografia

- Bieniecka S., Piątek K. (2022), *Empowerment w polityce społecznej: koncepcja women's empowerment jako kategoria wyjaśniająca aktywność kobiet w Polsce*, Wydawnictwo UMK.
- Bombol M. (2009), *Czas wolny a wyzwalanie postaw konsumpcyjnych* [w:] B. Mróz (red.), *Oblicza konsumpcjonizmu* (s. 51–72), Wydawnictwo SGH.
- Dębski M. (2008), *Sytuacja społeczna bezdomnych kobiet w województwie pomorskim* [w:] Browarczyk Ł. (red.), *Forum. O bezdomności bez lęku* (s. 212–223), Pomorskie Forum na Rzecz Wychodzenia z Bezdomności.
- Dębski M. (2014), *Wybrane metody pracy z bezdomnymi*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich.
- Dębski M., Michalska A. (2012), *Podręcznik streetworkera bezdomności*, Pomorskie Forum na Rzecz Wychodzenia z Bezdomności.
- Dobrzeńciecki-Łukasiewicz R. (2023), *Bezdomność i bezdomni w opinii społeczeństwa polskiego*, PWN.
- Drwal R. (1995), *Adaptacja kwestionariuszy osobowości*, PWN.
- Endler N., Parker J. (1990), *Multidimensional assessment of coping: critical evaluation*, *Journal of Personality and Social Psychology*.
- Fyda P., Jonik M., Bremer D., Zygmierewicz K. (2023), *Usłyszeć ich głos: Doświadczenie przemocy, (nie)bezpieczeństwa i pomocy przez kobiety w kryzysie bezdomności w Warszawie: Raport z badań*, Stowarzyszenie Pomocy i Interwencji Społecznej.
- Góra S. (2022), *Kobiety, których nie ma: Bezdomność kobiet w Polsce*, Marginesy.
- Huber L. (2010), *Style adaptacyjne do sytuacji stresowych w różnych grupach wiekowych a choroby cywilizacyjne XXI wieku*, *Problemy Higieny i Epidemiologii*, 91(2): 268–275.
- Olech P. (2023), *Deinstytucjonalizacja usług w obszarze bezdomności – usługi w lokalnych społecznościach* [w:] Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, *Pokonać bezdomność 2023. Deinstytucjonalizacja usług, profilaktyka w gminach, badania populacji* (s. 25–39), Ogólnopolska Federacja na rzecz Rozwiązywania Problemu Bezdomności.
- Koczanowicz-Dehnel I. (1995), *Fenomenologia a psychologia – o pewnych możliwościach implikacji* [w:] M. Straś-Romanowska (red.), *Na tropach psychologii jako nauki humanistycznej* (s. 69–78), PWN.
- Konopczyński M. (2006), *Twórcza resocjalizacja*, Editions Spotkania.
- Kostrzyńska M. (2014), *Instytucjonalne utrwalanie bezdomności*, *Pedagogika Społeczna*, 4(66): 147–165.
- Kostrzyńska M., Wojtczak M. (2022), *Pedagog społeczny w polu praktyki: Partycypacyjny wymiar pracy z osobami doświadczającymi bezdomności*, *Praca Socjalna*, 4(37): 107–129, doi.org/10.5604/01.3001.0016.1861.

- Kubinowski D. (2013), *Idiomatyczność – synergia – emergencja. Rozwój badań jakościowych w pedagogice polskiej na przełomie XX i XXI wieku*, Magmed.
- Kuźmich K. (2020), *Uniwersalny wymiar niepełnosprawności* [w:] A. Drabarz (red.), *Aksjologiczne i prawne aspekty niepełnosprawności*, Temida, 2.
- Kwilecki K. (2011), *Rozważania o czasie wolnym. Wybrane zagadnienia*, Wydawnictwo Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. Wojciecha Korfanteo.
- Mikołajczyk M. (2018), *Rodziny bezdomnych matek. Charakterystyka i działania pomocowe*, Wydawnictwo APS.
- Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej (2022), *Strategia rozwoju usług społecznych, polityka publiczna do roku 2030 (z perspektywą do 2035 r.)*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP20220000767> [dostęp: 03.01.2025].
- Ministerstwo Pracy, Rodziny i Polityki Społecznej (2024), *Ogólnopolskie badanie liczby osób bezdomnych, 2024*, <https://www.gov.pl/web/rodzina/ogolnopolskie-badanie-liczby-osob-bezdomnych--edycja-2024> [dostęp: 03.01.2025].
- Mroczkowska D., Białkowska J. (2014), *Radzenie sobie ze stresem jako zmienne determinujące jakość życia młodych Polaków*, *Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu*, 3: 265–268, <http://doi.org/10.5604/20834543.1124655>.
- Nowakowska A. (2008), *Społeczne postrzeganie bezdomności. Zjawisko stereotypizacji* [w:] M. Dębski, K. Stachura (red.), *Oblicza bezdomności* (s. 37–46), Wydawnictwo UG.
- Pilch T. (1998), *Zasady badań pedagogicznych*, Wydawnictwo Żak.
- Podgórska-Jachnik D. (2014), *Praca socjalna z osobami bezdomnymi*, Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich.
- Seligman M. (2010), *Optymizmu można się nauczyć*, Media Rodzina.
- Sęk H. (1980), *Orientacja w sytuacjach społecznych*, Wydawnictwo UAM.
- Silverman D. (2009), *Prowadzenie badań jakościowych*, PWN.
- Szluz B. (2010), *Świat społeczny bezdomnych kobiet*, Bonus Liber.
- Sztompka P. (2008), *Życie codzienne – temat najnowszej socjologii* [w:] P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska (red.), *Socjologia codzienności* (s. 15–52), Wydawnictwo Znak.
- Sztompka P. (2009), *Przestrzeń życia codziennego* [w:] P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska (red.), *Barwy codzienności. Analiza socjologiczna*, Wydawnictwo Scholar.
- Śliwerski B. (2012), *Problemy pedagogiki i jej badań w ponowoczesności*, *Studia Edukacyjne*, 23: 71–89.
- Tarkowska E. (2016), *Bliżej biednego – doświadczenia i potrzeby badawcze*, *Kultura i Społeczeństwo*, 4: 17–35.
- Tikhinov A. (2020), *Zjawisko niepełnosprawności: od przeszłości ku przyszłości* [w:] A. Drabarz, (red.), *Aksjologiczne i prawne aspekty niepełnosprawności*, Temida, 2.
- Tyszkowa M. (1977), *Zachowanie się dzieci i młodzieży w sytuacjach trudnych. Teoretyczno-metodologiczne podstawy badań* [w:] M. Tyszkowa (red.), *Zachowanie się młodzieży w sytuacjach trudnych i rozwój osobowości* (s. 7–17), Wydawnictwo UAM.
- Wasilewska-Ostrowska K., Kola A., Borowska-Beszta B. (2022), *Bezdomność. Raport z pedagogicznych badań jakościowych*, Wydawnictwo Akapit.